

Projekt pn. „Bieniów-Rietschen-Sagar - razem chronimy dziedzictwo kulturowe na pograniczu polsko-niemieckim” jest dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Funduszu Małych Projektów Interreg Polska– Saksonia 2014-2022 oraz ze środków budżetu państwa.

Irena Lew – Dyrektor Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z/s w Ochli

Dziedzictwo kulturowe obszarów wiejskich

„Ludzie potrzebują nie tylko skrzydeł, ale i korzeni”

W dobie globalizacji tożsamość to fenomen samoidentyfikacji z pewnymi konfiguracjami wartości, faktów historycznych i wzorów kulturowych.

To wiedza o samym sobie traktująca jak określić siebie na tle otaczającego nas świata.

Jej podstawą jest własne doświadczenie.

FridmanTh.L.

„Istnieją rzeczy, których zachowanie dla przyszłych pokoleń postrzegamy jako ważne”.

Mogą one być istotne ze względu na swoją obecną lub potencjalną wartość ekonomiczną, ale także wywołują w nas określone emocje lub sprawiają, że czujemy dzięki min przynależność do kraju, tradycji czy stylu życia.

Mogą być to przedmioty, które można wziąć do ręki, budynki, które można zwiedzać, piosenki, które można śpiewać i historie które można opowiadać. Bez względu na formę i kształt elementy te stanowią część dziedzictwa, ale także dziedzictwo wymaga z naszej strony czynnych wysiłków zmierzających do jego ochrony. Dziedzictwo kulturowe – to zabytki, kolekcje eksponatów, ale także obejmuje ono tradycje i żywe wyrazy kultury dziedziczone po przodkach np. przekazy ustne,

praktyki społeczne, rytuały, wiedza i umiejętności potrzebne np. do tradycyjnej produkcji rzemieślniczej.

Ewolują one w odpowiedzi na zmieniające się otoczenie i przyczyniają się do zapewnienia nam poczucia tożsamości i ciągłości.

Niematerialne dziedzictwo jest istotne w utrzymaniu różnorodności kulturowej w procesie globalizacji. Jego znaczenie nie sprowadza się tylko do konkretnych jego przejawów, lecz tkwi w bogactwie wiedzy i umiejętności przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Może być ono tradycyjne, współczesne i żywe, obejmuje nie tylko dziedziczone tradycje z przeszłości, ale także współczesne wiejskie i miejskie praktyki, w których uczestniczą różnorodne grupy kulturowe.

Określone praktyki przyczyniają się do zwiększenia spójności społecznej sprzyjając tworzeniu tożsamości i odpowiedzialności. Pozwala to na poczucie bycia częścią różnych wspólnot lub ogółu społeczeństwa.

Jest reprezentowane, gdy jest przekazywane i rozwija się w obrębie społeczności, kiedy jest przekazywane kolejnym pokoleniom lub innym społecznościom, kiedy spełnia funkcje sprzyjające porozumieniu między grupami społecznymi czyli oparte jest na istnieniu wspólnot.

Np. w Polsce – święta rodzinne i doroczne; w muzeum – kalendarz wydarzeń plenerowych zgodny z kalendarzem agrarnych i obrzędowym społeczności lokalnych.

Podobnie jak kultura, dziedzictwo niematerialne stale się zmienia i ewoluuje.

Jeśli nie jest pielęgnowane, ochraniane i zrozumiałe istnieje ryzyko jego utraty na zawsze poprzez jego zamieranie; jako praktyki należącej wyłącznie do przeszłości.

Ochrona tego dziedzictwa i przekazanie go kolejnym pokoleniom wzmacnia je i sprawia, że jest ono wciąż żywe, a jednocześnie może się zmieniać i dostosowywać do dzisiejszych czasów.

Jednak musi być istotne dla danej kultury, tak jak zabytki i dzieła sztuki są identyfikowane i kolekcjonowane, można je gromadzić i rejestrować. Ważna jest jednak jego forma rejestracji od strony nie tylko techniczno – artystycznej, ale głównie merytorycznej.

I etap, to identyfikacja tych przejawów oraz ich rejestrowanie i umieszczanie w wykazie. Same społeczności muszą brać udział w identyfikowaniu i definiowaniu swojego niematerialnego dziedzictwa kulturowego i to właśnie one decydują o tym, które praktyki stanowią część tego dziedzictwa, które zachowują i kultywują.

W wyniku wieloletnich badań terenowych, przeprowadzonych wywiadów, badań porównawczych w Muzeum zgromadzono, zarchiwizowano i opracowano kilkanaście tysięcy muzealiów – artefaktów dziedzictwa kulturowego Lubuszan, byłych i obecnych mieszkańców tej ziemi.

Planowane oraz zrealizowane w Muzeum ekspozycje poświęcone są dorobkowi kulturowemu społeczności lokalnych o różnych „korzeniach” etnicznych i różnym dziedzictwie regionów Europy Środkowej.

W przestrzeniach plenerowych i wnętrzach muzealnych obiektów prezentujemy eksponaty - materialne wyznaczniki dziedzictwa pogranicza zachodniego, związane z tradycyjną kulturą społeczności wiejskich z uwzględnieniem uwarunkowań i procesów historycznych. Są to muzealia nawiązujące do pogranicza subregionów, gdzie dochodziło do zderzenia i konfrontacji różnych tradycji :

- Zachodniej Wielkopolski, Dolnego Śląska, Wschodnich Łużyc, Obszar Środkowo-Lubuskiego (dawnej Marchii Brandenburskiej), Podola i Wołynia, Wileńszczyzny, Polesia, Historycznej Bukowiny, oraz mniejszości narodowych (Łemków, Ukraińców, Romów).

Lubuskie to strefa historycznego pogranicza etnicznego - „kresów”, stanowiło zawsze zbiór różnych kultur wynikający z uwarunkowań historycznych oraz różnych preferencji polityczno – administracyjnych.

Terminu „region” używa się w odniesieniu do terytoriów narodowych kilku narodów łącznie, jeżeli kultury tych narodów mają cechy wspólne bądź w związku z **podziałem terytorium narodowego na terytoria grup etnicznych lub**

regionalnych składających się dany naród.

Przyjmując kryteria muzealnicze związane z materialnym dziedzictwem tego obszaru, wprost z artefaktami kultury gromadzonymi w muzeum etnograficznym, ma zastosowanie odniesienie do historycznie dzielonej mapy Europy na terytoria narodów (polskiego, niemieckiego, łużyckiego), ale jednocześnie na terytoria grup etnograficznych o specyficznych wyznacznikach materialnych.

Zmiany polityczne w podziale Europy Środkowej po II wojnie światowej spowodowały dziedziczenie zasobów materialnych (siedzib ludzkich, ich wyposażenia: mebli, narzędzi i sprzętów rolniczych, gospodarczych, itd.). Mają one charakter dziedzictwa narodowego i jednocześnie regionalnego pozostawionego na tym obszarze po wysiedleniu byłych mieszkańców. Jest ono odrębne od cech wytworów kultury materialnej ludności, która przybyła na to terytorium z obszarów głównie wschodniej i centralnej Polski sprzed 1939 roku, z emigracji bądź przesiedleńców z „Akcji Wisła” oraz ludności autochtonicznej, wcześniej obywateli niemieckich, po weryfikacji narodowościowej uznanej za Polaków.

Sytuacja, w jakiej znaleźli się mieszkańcy województwa zielonogórskiego, gorzowskiego, następnie lubuskiego w okresie od 1945 roku do lat 80-tych XX wieku ze względów bytowych, spowodowała zachowanie i zabezpieczenie części materialnego dziedzictwa kulturowego regionu związanego z życiem byłych mieszkańców tego terytorium.

Materialne zasoby związane z tradycją i daną kulturą musiały zmieścić się w ograniczonych przestrzeniach kufrów i skrzyń możliwych do zabrania ze sobą w czasie exodusu.

Pierwszy okres powojenny był szczególnie trudny. Materialne wyznaczniki tożsamości regionalnej, były skrzętnie ukrywane np. strój ludowy, który mógł świadczyć o odrębności, zacofaniu, a myślą przewodnią tego okresu było **budowanie spójnej tożsamości narodowej**. Atrybuty dawnej przynależności regionalnej nie stanowiły wartości w kontekście idei narodowych. Także drobne zasoby materialnego dziedzictwa z terytorium pochodzenia były postrzegane jako prymitywne w stosunku do zastanego materialnego zasobu tego terytorium.

Jeżeli dorobek kulturowy i tradycyjna kultura współczesna ma stanowić kryterium wyodrębniania regionu, to należy określić **obiektywne cechy** ją wyróżniające oraz **subiektywne przekonania o konieczności zachowania**,

rozwijania, przekształcania lub pozbywania się tych cech.

Niezależnie od tego znaczący wpływ na kształtowanie się regionu kulturowego mają przemiany społeczno – gospodarcze, uwarunkowania historyczne oraz podziały administracyjne, które niekoniecznie **wynikają z tendencji ukształtowanych w danej kulturze czy z pragnień ludzi z tą kulturą związanych.**

Kultura tradycyjna – kultura ludowa to temat, z którym wiązało się wiele zagadnień m. in. budownictwo wiejskie, gospodarka, rzemiosło, sztuka, folklor, obyczajowość, przekaz tradycji.

Dla znacznej części społeczeństwa lubuskiego, niektóre problemy związane z dziedzictwem to tematy zabarwione uczuciowo. Uwidacznia się to po dziś dzień, w trakcie prowadzonych wywiadów, rozmów w społecznościach lokalnych, wśród członków stowarzyszeń regionalnych, a także w działaniach instytucji kultury opracowujących programy czy ekspozycje prezentujące tradycje różnych grup etnograficznych, których członkowie zamieszkiwali na Środkowym Nadodrzu.

Kultura ludowa i związana z nią tradycja zawsze stanowiły wyróżnik regionu o specyficznych, etnicznych cechach.

Obecnie, jedni w niej widzą wartości moralne i estetyczne, inni odnoszą się z niechęcią, czasem z lekceważeniem, a w najlepszym razie z tolerancją. Zależnie od światopoglądu, sfery socjalnej, kierunku społecznego wartości, które niesie ze sobą kultura społeczności wiejskich oceniane są mniej lub bardziej pozytywnie.

Tradycyjna kultura ludowa to swoisty fenomen historyczny – jak pisał Józef Burszta. Jeszcze w początkach XX w. stanowiła ona wewnątrznie spójną całość. Jednak obecnie, w dobie intensywnego rozwoju cywilizacyjnego, szerokiej komunikacji medialnej, promocji kultury masowej, kultura obszarów wiejskich przechodzi metamorfozę związaną bardziej z potrzebami rynku, realizowaną polityką państwa, niż wewnętrzną niezależną potrzebą.

Urbanizacja, rozwój komunikacji, promocja nowego stylu życia, intensywny rozwój kultury masowej determinują jej zachowanie w społeczeństwie.

Czy tradycyjną kulturę wsi, społeczności małomiasteczkowych i związane z nią dziedzictwo należy uznać za dziedzictwo przeszłości, które musi ustąpić **przed**

nowym stylem życia, nowymi wartościami, czy starać się podtrzymać tę tradycję w mniejszym wymiarze? Otoczyć opieką, propagować jako trwałą wartość, czy jako wartość historyczną w formie **reliktu przeszłości**?

Odpowiedź budują współczesne czasy.

Na skutek rozwoju cywilizacyjnego wytwory materialne tej kultury stanowią relikty, gromadzone w muzeach. Wytypowane przez muzealników do ochrony jej materialne przejawy, wyznaczniki będą świadczyły o dorobku społeczności wiejskich oraz o ich rozwoju, możliwościach ekonomicznych, społecznych, o wartościach estetycznych, ale także o dziedzictwie regionalnym, które w inny sposób będzie wykorzystywane, np. jako atrakcja turystyczna.

Czym jest to dziedzictwo i jak należy je traktować? Jest ono utożsamiane z tradycją, czyli przekazem dóbr kultury z pokolenia na pokolenie - głównie w rodzinie, społecznościach lokalnych, ale także w instytucjach kultury.

Funkcjonujące w czasie i przestrzeni, przejmowane i wartościowane wg J. Szackiego przedmiotowe – wskazujące na przekazywane dobra oraz podmiotowe – określające stosunek poszczególnych pokoleń do dóbr kultury z przeszłości, ich zgodę na dziedziczenie lub protest przeciwko niemu

Zbiory i dokumentacje zgromadzone w Muzeum Etnograficznym w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli zdecydowanie odnoszą się do zachowanych relikwów przeszłości o różnych cechach regionalnych, z różnych historycznie obszarów geograficznych. Prace badawcze dokumentują zróżnicowaną przestrzennie genezę pochodzenia zbiorów.

Muzeum jako instytucja odtwarzająca krajobraz kulturowy społeczności lokalnych funkcjonujących na tym obszarze rekonstruuje go na podstawie dostępnych źródeł. Często podlega on częściowej muzealnej stylizacji, przybiera symboliczny wymiar w oparciu o pozyskaną wiedzę podczas badań w środowiskach społeczno-kulturowych oraz zgromadzone materialne wytwory kultury.

Historycznie rzecz ujmując obszary woj. lubuskiego przed II wojną światową stanowiły pogranicza czterech regionów o charakterze peryferyjnym: Zachodniej Wielkopolski, Dolnego Śląska, Wschodnich Łużyc i pn. - zach. Brandenburgii (historycznej Ziemi Lubuskiej), a po 1945 roku zostały zasiedlone przez ludność polską o zróżnicowanym pochodzeniu regionalnym.

Prowadzone badania dotyczą całokształtu kultury poszczególnych grup

regionalnych. Określają one pewien stan rzeczywistości, stan kultury nie tylko materialnej, ale także tkwiący w świadomości wymiar tożsamości kulturowej poszczególnych grup przesiedleńczych ukazujący istotne zagadnienia życia społecznego i duchowego, które znajdują odzwierciedlenie w podkreślaniu znaczenia własnego dziedzictwa kulturowego w odniesieniu do różnych terytoriów zarówno w sensie narodowym jak i regionalnym.

Obecnie, biorąc pod uwagę kryteria narodowe, opracowujemy i prezentujemy dziedzictwo kultury niemieckiej, łużyckiej i polskiej, ale także dziedzictwo litewskie, białoruskie, ukraińskie, rumuńskie i mniejszości narodowych.

Natomiast rozpatrując regionalne zróżnicowanie zbioru nasze, ich opracowania merytoryczne, przygotowywane w formie tematycznych ekspozycji i publikacji odnoszą się do dziedzictwa: Wielkopolski, Dolnego Śląska, Wschodnich Łużyc, obszaru środkowo-lubuskiego (pn. Brandenburgii-Nowej Marchii), ale także Wileńszczyzny, Polesia, tarnopolskiego, wołyńskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, Polski centralnej oraz mniejszości narodowych np. łemkowszczyzny.

Przygotowując ekspozycje muzealne, badacze kultury często uwzględniali świadomość odrębnego dziedzictwa i pochodzenia, jako tworu wyobrazeniowego, a nie konkretnego, co stanowi jedno z możliwych kryteriów wyodrębnienia grupy charakteryzującej się poczuciem przynależności grupowej, opierającej się na świadomości odrębności kulturowej.

Mieszkańcy obecnego województwa lubuskiego kształtują poczucie przynależności regionalnej w oparciu o kilka kryteriów, które zostały wyodrębnione. Podstawowym jest **zajmowane terytorium i pełna akceptacja jego nazwy**. Kolejne jednorodne kryterium związane jest z **przesiedleniem – migracją** na ten obszar i długotrwałym **procesem asymilacji**.

Jest to zjawisko kulturowe, które funkcjonuje w świadomości mieszkańców i wpływa na poczucie odrębności w stosunku do innych regionów. Związane jest z doznaniem krzywdy, koniecznością przesiedlenia, poczuciem tymczasowości, brakiem stabilizacji. Jednocześnie **doświadczenie wspólnej przeszłości** czyli odrębne dzieje stanowią o odrębności społeczności regionu w stosunku do reszty kraju (również w ocenie mieszkańców innych regionów Polski).

Kolejne kryterium to świadomość więzi z **terytorium pochodzenia**, a w ślad za tym budowanie mitu „małej ojczyzny” - ojcowizny czyli **lubuskiej tożsamości kulturowej historycznie uwarunkowanej**.

Po roku 1989 zrodziła się bądź zinstytucjonalizowała subiektywna potrzeba i przekonanie o konieczności zachowania dokumentów regionalnej przeszłości i promowania dawnej odrębności i dorobku poszczególnych etnosów w celu wypracowania szacunku dla dawnej tradycji i artefaktów ich kultury. W okresie tym rozpoczęły działalność towarzystwa „kresowe”.

Obecnie zbiorowa świadomość tych grup i tożsamość kształtuje się na poziomie uniwersalnej tożsamości narodowej - polskiej i regionalnej - lubuskiej z uwzględnieniem pamięci o dawnej tradycji związanej z ojcowizną, którą także utożsamia się z dawną „małą ojczyzną”.

Według Aleksandra Jackowskiego „Małą Ojczyznę budujemy na miarę swoich potrzeb i możliwości.” To my ją tworzymy, podczas gdy na Ojczyznę „Wielką” bezpośredniego wpływu nie mamy. Ojczyznę się zastaje jak ojca czy matkę. Natomiast „Mała Ojczyzna” to przestrzeń w której żyjemy, zdolni bezpośrednio na nią oddziaływać, zmieniać ją tak, aby było lepiej.

Są osoby, takie jak Władysław Nycz z Nietoperka, który przytacza w opracowaniu wystawy zorganizowanej przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich wiersz Janusza Werstlera, gdzie współcześnie utożsamia się z jego treścią:

„Kresy”

bezkresna boleść i pamięć

bezkresny żal

bezkresne powroty

bezkresne powidoki adresy

wspomnienia

bezkresne zapomnienia

przypomnienia zwątpienia

bezkresne zatęsknienia

take moje kresy

Choć „Kresy” poznał z tak zwanego „osłuchania”, słyszane od najmłodszych lat nazwy miejscowości, nazwiska mieszkańców, śpiewny język kresowy zakodowały w jego dziecięcej świadomości te miejsca. Doprowadziło to do rozwoju pasji związanej z kolekcjonowaniem wytworów pochodzących z „Kresów” i zainteresowań historią tego obszaru, tworząc własny obraz tego terytorium i ludzi - „Jego Kresów”, które były „Małą Ojczyzną Wielu Narodów”, obrazem akceptowanym przez autora.

Kolejną postacią pokolenia osadników był Pan Tadeusz Marcinkowski z Zielonej Góry urodzony w Łucku, kolekcjoner, dokumentalista, autor wielu wystaw dotyczących Wołynia. Poświęcił on znaczną część swojego życia gromadzeniu archiwaliów związanych z jego „Małą Ojczyzną”, chcąc ocalić, tę specyficzną kresową część polskości, tkwiącą w sercach i umysłach Polaków z Wołynia..., „aby kolejne pokolenia młodych Polaków stały się kustoszami zbiorowej pamięci o tamtych, przez wiele lat zapomnianych wydarzeniach, ziemiach i ludziach”. Stały się świadectwem bytności Polaków na Wołyniu i Podolu.

W niezbyt odległy czas sięga pamięć jednego pokolenia. Jednak ten okres jest zawsze najbliższy, ważny, zabarwiony emocjami, jest żywy. Przemijającemu pokoleniu towarzyszy potrzeba refleksji, czasami docenienia trudów ich życia.

Istnieje jeszcze możliwość rozmów z odchodzącymi – wspomnień. Kiedy stajemy się dojrzałymi, starsi zaczynamy poruszać – np. w kręgu rodzinnym – tematy skąd pochodzą nasi rodzice, jaki był ich los. Jak żyli nasi dziadkowie, „skąd nasz ród?”. Co warto ocalić od zapomnienia? Co nam chce przekazać to pokolenie? Tym, którzy nie pytają, często starsze pokolenie samo się przypomina, np. poprzez nasze wychowanie, edukację, styl życia, sposób życia, a nawet poprzez pewne subtelne cechy języka, tradycyjne potrawy na stołach świątecznych, zwyczajowe zachowania w trakcie świąt rodzinnych czy dorocznych, powracanie w rozmowach do ważnych zdarzeń życiowych. Najczęściej się to odbywa poprzez przekaz tradycyjny - ustny i przekazywane wzory zachowań. Rezultatem takich rozmów, wywiadów oraz pracy muzealnika była wystawa monograficzna poświęcona Lubuszanom o korzeniach bukowińskich. Urodzeni na Bukowinie byli „bogaci w ojczyźnie” – tak mówi poetka z Bukowiny (z Baniłowa), Anna Danielewicz:

Trzy ojczyzny mam, a jakaż ja bogata

*W jednej jestem teraz, oraz moja chata
Gdzie rośnie wierzba przydrożna i jarzębina
A zwie się ona Polska Kraina.
W innej ujrzałam świat, Matkę i słońce
Miałam przyjaciół, rwałałam kwiaty na łące
Rosły tam buki, sosny i dębiny
To cudny krajobraz rodzinnej Bukowiny.
O trzeciej słyszałam tylko opowiadanie
Ojców, dziadków i pradziadków bajanie
Że gdzieś hen daleko, za siedmioma rzekami
Ormiańska kraina zawisła nad górami.
Wyszli stamtąd praojce szukać równiny
Gdzieby chleb rósł, tam znaleźć rodzinę
Schować głęboko w sercu tęsknotę za krajem
Przyjąć inną mowę, inne obyczaje
Jak teraz dzielić serce na troje, bez bliźny
Żeby nie skrzywdzić żadnej Ojczyzny
Niech wszystkie razem będą w jednym sercu
Jak para małżonków na ślubnym kobiercu.*

Jest to kompendium świadomościowego pojmowania swojej Ojczyzny i związanej z nią tożsamości, ujmowania jej w różnych perspektywach odnoszących się do kolejnych etapów życia jednostki. Jest to perspektywa widzenia własnego życia i „korzeni” w ujęciu pozytywnego widzenia terytorium zamieszkania i pozytywnego myślenia o kategorii „swojej małej Ojczyzny”- bliskiej, najbliższej, a szczególnie tej w której żyła.

Jest to obraz Ojczyzny widzianej i przeżywanej przez kobietę, która widziała i doceniała jej walory. Walory krainy z którą związała ją los .Jest to pozytywny obraz tej rzeczywistości i docenienia tego co jej Ojczyzna dała (przede wszystkim chleb i możliwość godnego życia).

Ojczyznę określa najbliższy jej świat w którym żyła na co dzień.

Jest to teren związany z życiem rodziny (miejscem pracy, ludźmi z którymi się spotykała i łączyły ją więzi, miejscem gdzie spędzała czas wolny). Jest to terytorium, na które miała wpływ, o którym często myślała.

Ojczyzną dla Lubuszan z Bukowiny, Wołynia czy Podola są miejsca, gdzie się tworzą silne więzi, może to być wieś, miasteczko czy też dzielnica miasta. Także może to być powiat, całe województwo, kraj czy kontynent, jeżeli więzi społeczne, które tworzą mają tak szeroki zasięg i mają zabarwienie uczuciowe.

Łachodów, Milczyce, Rychcice, Drochobycz, Gródek Jagielloński, Lipowiec, Lwów, Gołaszyn, Mikołajów koło Stryja, Sambor, Augustówka – to miejscowości województwa lwowskiego, gdzie korzeniami sięga tożsamość innej grupy społeczeństwa lubuskiego- „Lwowiaków”.

Od 1945-46r. m.in. mieszkańcy tych miejscowości oraz ich rodziny kształtują tradycję uniwersalną Ziemi Lubuskiej. Żyją w Brzeźnicy, Lipowej, Drzonowie, Starej Woli, Tucholi Żarskiej, Koźli, Witoszynie, Nowej Soli, Lubsku, Kiełczu, Gołaszynie, Dębinie, Chudzowicach, Kłopocie, Ochli, Gołaszynie, Zielonej Górze.

Przytoczyłam nazwy miejscowości, z których pochodzą zabytki gromadzone w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z/s w Ochli. Są to artefakty kultury materialnej Lubuszan z Wołynia i Podola w pewnym zakresie identyfikujące tą grupę.

Druga wojna światowa, przyniosła znaczne zmiany. Dolny Śląsk i Wielkopolskę obejmującą wówczas Ziemię Lubuską w latach 1944-1948 zasiedliło około 1 250 000 repatriantów głównie z obszarów Litwy, Białorusi, Ukrainy. Z 45 tysięcy Polaków zamieszkujących Bukowinę w północnej jej części pozostało po wojnie ok. 5 tysięcy. W samych Czerniowcach - 2 tysiące. W części rumuńskiej została podobna liczba ok. 4,5 tysiąca osób (Biedrzycki 1973). Większość Polaków z Bukowiny (północnej – radzieckiej i południowej - rumuńskiej) tj. około 3,5 tys. osób oraz około 1 tys. osób ich bliskich krewnych z Bośni i Sławonii skorzystało z możliwości repatriacji do Polski. Osiedli się w różnych jej częściach. Według Mariana Gotkiewicza przybyli oni na teren województwa wrocławskiego i zielonogórskiego, w mniejszej liczbie na teren województwa koszalińskiego (Gotkiewicz 1962). Górale z

Południowej Bukowiny (ok. 10 tysięcy) i rolnicy z innych wsi skierowani zostali na Dolny Śląsk.(Skibiński 1998).

Na obszarze województwa lubuskiego zamieszkują w Złotniku k/Żar, Brzeźnicy k/Żagania, Wichowie, Przyłaskach, Stanowie, Urzutach, Łęknicy i Gubinie. W znacznej części są to potomkowie regionalnej grupy Górali czadeckich.

W Zielonej Górze, Nowej Soli, Przytoku, Tuplicach, Chodkowie, Wrzesinach, Jabłonowie, Karczówce zamieszkują potomkowie rodzin rzemieślniczych, kupieckich i rolniczych (głównie z północno – wschodniej części Bukowiny). Obecnie dawna Polonia Bukowińska i jej potomkowie pracują na Ziemi Lubuskiej i współtworzą współczesną kulturę Ziemi Lubuskiej.

Wystawa pt. „Bukowina – dziedzictwo kulturowe” była wynikiem pracy badawczej prowadzonej na terenie woj. lubuskiego wśród mieszkańców wyżej wymienionych miejscowości.

Przed drugą wojną światową mieszkańcy obecnego Lubuskiego zamieszkiwali w różnych społecznościach lokalnych, które funkcjonowały na Kresach Wschodnich oraz na emigracji. W warunkach pokoju, każda z tych grup rozwijała się zgodnie z własną tradycją w różnych strukturach państwowych.

Zgromadzone i planowane do udostępnienia w postaci wystaw ekspozycyjnych są zachowanymi wytworami kultury materialnej pochodzącymi najczęściej z okresu międzywojennego. Ich liczba jest stosunkowo niewielka. Wiąże się to z ograniczonymi możliwościami organizowanych transportów repatriacyjnych oraz podpisanymi umowami międzypaństwowymi dotyczącymi mienia wywożonego przez Polaków.

Muzealnicy mając między innymi na celu zabezpieczenie i opracowanie dziedzictwa kulturowego tych grup ludności ,prowadząc badania w latach 1957-1970 mogli stwierdzić, że pochodzą one od pierwszych właścicieli, często autorów omawianych wytworów, bądź też od członków ich rodzin(siostr ,braci, ciotek, niekiedy dzieci).

W okresie tym etnografowie mogli uzyskać najbardziej miarodajne informacje, dotyczące funkcji, budowy, procesu powstawania określonych zabytków oraz uzyskać kompleksowe dane dotyczące ich kontekstu kulturowego.

Lata 1980-1998 jest to okres ,w którym coraz trudniej było pozyskać materiały

i informacje od pierwszych właścicieli muzealiów, znających ich funkcję i pochodzenie. Osobami od których one pochodzą, byli informatorzy z drugiego bądź trzeciego pokolenia, posiadający już znikomą wiedzę na ich temat.

Obecnie, właściwie przeprowadzone szczegółowe badania dotyczące dawnej kultury i tradycji oraz artefaktów z nią związanych zaprezentują często tylko jej obraz w świadomości młodszego pokolenia.

Współcześnie, podejście ludzi starszych charakteryzuje się szczególnym stosunkiem do tych zabytków – „pamiątek rodzinnych” przywiezionych z Kresów Wschodnich, Polesia czy Bukowiny bądź pozostawionych przez byłych mieszkańców. Według ich uznania najcenniejsze zostały zachowane w kufrach, inne - jako nieużyteczne - znikają bez śladu (zabytki kultury technicznej). Zachowały się tkaniny i stroje własnoręcznie utkane na warsztacie tkackim, ręcznie szyte i zdobione.

Według Bogateriewa w funkcjach stroju – jak w mikrokosmosie odzwierciedlają się estetyczne, moralne, regionalne i często narodowe poglądy jego posiadaczy.

W chwili obecnej ludzie ci z ufnością oddają je do zbiorów muzealnych wierząc, że zostaną one zachowane dla następnych pokoleń we właściwych warunkach. Ponadto muzeum gromadzi innego rodzaju przekazy, są to teksty wierszy, pieśni, kroniki rodzinne, fotografie, dokumenty sięgające swą historią i duchem do dawnych „Małych Ojczyzn”, do wspomnień szczególnych bo związanych z dzieciństwem, młodością i domem rodzinnym. Pokolenie urodzonych na Bukowinie czy Kresach Wschodnich – jeszcze w granicach Polski sprzed 1939 roku przywiązuje znaczną wagę do pamiątek – zabytków związanych z życiem w „tamtych stronach”, traktując je często jako cenne relikty kultury – wiejskiego stylu życia, ich pracy i trudu.

Nowe pokolenie urodzonych na Ziemi Lubuskiej, żyjące problemami dnia dzisiejszego zazwyczaj nie wykazuje głębszego zainteresowania dziedzictwem kulturowym swoich przodków. To na czym wyrastała kultura tego obszaru, a więc tradycja, wiara przodków, folklor bywa często kwestionowane. Według niektórych opinii nie ma powrotu do przeszłości. Nie jest możliwe pełne jej odtworzenie. Przeszłość opiera się na muzealnej rekonstrukcji, która nabiera szczególnej egzotyki.

Zachowały się resztki sentymentalizmu i drobne, materialne zabytki dawnej rzeczywistości. Nasuwa się pytanie, jaką rolę w chwili obecnej mogą one spełniać?

Badacze kultury materialnej twierdzą, że jest ona zjawiskiem na wskroś „ duchowym” – wynikającym z pracy umysłowej – przemyślanym. Jest to precyzyjnie zmaterializowana myśl uwarunkowana potrzebami człowieka na miarę jego możliwości i możliwości kultury, w której on funkcjonuje (Johansen U., 1996, s. 67).

Wytwory materialne przesiąknięte są myślą koncepcyjną, są zjawiskami przemyślanymi i zmaterializowanymi. Są obrazami praktycznymi umożliwiającymi funkcjonowanie człowieka w określonych warunkach geograficznych, politycznych, etnicznych a głównie ekonomicznych. **To nie przedmioty stanowią kulturę, one są jej wytworami.** Znając przedmioty, materiał, technikę, obszar z którego pochodzą a często i samego wytwórcę możemy wiele powiedzieć o kulturze, stanie jej rozwoju, stworzyć obraz zachodzących procesów, określić ich tempo i poziom. A także wskazać kierunki rozwoju czy zmian kulturowych, możemy określić poziom zaspokajania potrzeb danej społeczności.

Każda kultura aktualnie istniejąca opiera się w mniej lub więcej wysokim stopniu na dziedzictwie przeszłości, materialnym i niematerialnym, które przez powiązanie z innymi tak samo określonymi elementami kultury warunkują odrębne oblicze kultury. Analiza ta pozwala określić stan tej odrębności w określonych sferach badawczych. Artefakt (materialną cechą kultury) należy rozpatrywać zawsze w kontekście szerszego systemu – kompleksu kulturowego z genetycznie powiązаныmi elementami (C. Wissler).

Zdaniem M. J. Herskovitsa (1956r.) **cechy kultury często nie znajdują odbicia w świadomości**, chyba, że chodzi o **niektóre** przedmioty, idee, wartości i cele, które są bezpośrednio związane z ogólną świadomością tożsamości kulturowej (Staszczak Z., 1987, s.57).

Często obrazem stosunku do zachowania tożsamości kulturowej są przygotowywane wystawy i koncepcje kolejnych wizualizacji. Już wstępna analiza zachowanych i prezentowanych zabytków nasuwa wnioski dotyczące funkcjonowania społeczności lokalnych i pojmowania przez nie swojej kultury a także dziedzictwa minionego stulecia tej części Europy.

Kolejne opracowania gromadzonych zbiorów w formie wystaw czy publikacji wymagają dalszych badań i rozszerzenia kolekcji muzealnych z uwzględnieniem

nowych kontekstów kulturowych, mając na uwadze „pamięć o przyszłości”, która jest elementem kultury współczesnej.